

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 14 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy z wniosku K. B. z udziałem H. B. i G. K. o stwierdzenie nabycia spadku po M. B., stwierdził, że spadek ten na podstawie ustawy przypadł jej dzieciom, tj. synowi K. B. oraz córkom H. B. i G. K. – w udziale po 1/3 dla każdego z nich.

W ramach ustaleń faktycznych Sąd I instancji podał, iż zmarła w dniu 3 grudnia 2014 r. w Ł. M. B. z domu B. była wdową i pozostawiła po sobie trójkę dzieci w osobach syna K. B. oraz córek: H. B. i G. K.. Zmarła nie sporządziła przy tym testamentu, zaś w odniesieniu do żadnego ze spadkobierców nie wystąpiła sytuacja uniemożliwiająca dziedziczenie.

W oparciu o ten stan faktyczny Sąd ustalił krąg spadkobierców, przyjmując że przy braku testamentu w rachubę wchodzi dziedziczenie ustawowe według reguł określonych w art. 931 § 1 k.c., zgodnie z którym spadek po zmarłej należał się trójce jej dzieci, a udziały syna i dwóch córek były równe i wynosiły po 1/3 części.

Apelację od całości powyższego postanowienia złożył wnioskodawca który zarzucił rozstrzygnięciu:

a) naruszenie art. 670 k.p.c. polegające na niezbadaniu przez Sąd I instancji, czy spadkodawczyni pozostawiła testament oraz braku wezwania wnioskodawcy do złożenia testamentu, mimo że we wniosku o stwierdzenie nabycia spadku zamieszczono informację o sporządzeniu testamentu;

b) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu, podczas gdy sporządziła ważny testament notarialny w dniu 24 kwietnia 2009 r., w którym do całego spadku powołała swojego syna K. B., który to błąd doprowadził do błędnego ustalenia, że spadek przypada spadkobiercom ustawowym.

W konkluzji skarżący wniósł o otwarcie i ogłoszenie dołączonego do apelacji testamentu notarialnego M. B. z dnia 24 kwietnia 2009 r. oraz o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, że spadek po zmarłej na podstawie tego testamentu nabył jej syn K. B..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w pełni zasadna, jednakże wbrew intencjom skarżącego wywoływała odmienny od postulowanego skutek w postaci uchylecia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że Sąd I instancji dopuścił się istotnych uchybień proceduralnych podczas rozpoznawania sprawy. Prawdą jest, że w ramach obowiązków nałożonych przez art. 670 k.p.c. sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą, w szczególności, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje, a jeżeli testament zostanie złożony, dokonuje jego otwarcia i ogłoszenia. W rozpoznawanej sprawie przytoczony przepis został ewidentnie naruszony, ponieważ Sąd meriti – mimo że we wniosku wszczynającym postępowanie przekazana mu została informacja o istnieniu testamentu spadkodawczyni – nie podjął jakichkolwiek kroków zmierzających do jego złożenia do akt, a następnie do jego otwarcia i ogłoszenia. Do zadań Sądu należało w takiej sytuacji wezwanie wnioskodawcy do złożenia testamentu, ewentualnie do wskazania miejsca, w którym testament się znajduje. Zamiast tego poprzestano – w ramach badania z urzędu, kto jest spadkobiercą – na zapewnieniu spadkowym złożonym przez uczestniczkę postępowania i wynikającym z niego oświadczeniu o niepozostawieniu przez M. B. jakichkolwiek testamentów. Wydaje się, że Sąd meriti poczynił tu błędne założenie, że orzeka w sprawie jedynie w oparciu o dowody zaoferowane przez uczestników, w tym wypadku na podstawie będącego takim dowodem w myśl art. 671 § 1 i § 2 pkt. 2 k.p.c. zapewnieniu spadkowym, ignorując jednocześnie obowiązek działania w tym zakresie z urzędu spoczywający na nim z mocy art. 670 k.p.c. Postępowanie takie zatem nie było prawidłowe, a efektem tego jest niezgodne według wszelkiego

prawdopodobieństwa z rzeczywistością ustalenie, że spadkodawczyni testamentu nie sporządziła, choć Sąd w ramach obciążających go obowiązków podjęcia z urzędu działań zmierzających do stwierdzenia, kto jest spadkodawcą, miał pełne możliwości ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy, co ukierunkowałoby odpowiednio zarówno bieg dalszego postępowania, jak i zakres kwestii, które Sąd winien rozważyć w zakresie merytorycznego rozpoznania sprawy.

Ujawnienie testamentu spadkodawcy powoduje bowiem, że zakresem kognicji Sądu rozpoznającego sprawę objęte są zupełnie inne kwestie merytoryczne niż w przypadku, gdy Sąd wobec braku tego testamentu rozpatruje jedynie zagadnienia mające znaczenie dla stwierdzenia dziedziczenia ustawowego. W tym ostatnim wypadku – jak w postępowaniu toczącym się przed Sądem I instancji w sprawie niniejszej – badaniu podlega w zasadzie jedynie kwestia pokrewieństwa czy powinowactwa potencjalnych spadkobierców ze zmarłym oraz to, czy ktokolwiek z nich zrzekł się dziedziczenia, odrzucił spadek bądź został uznany za niegodnego dziedziczenia, a tym samym wykluczony jest z kręgu osób uprawnionych. Zupełnie odmienna jest natomiast istota sprawy o stwierdzenie nabycia spadku w przypadku istnienia testamentu, gdzie ze względu na pierwszeństwo dziedziczenia testamentowego przed ustawowym, konieczne jest przede wszystkim otwarcie i ogłoszenie tego testamentu, a następnie zbadanie, czy dokonano tam ważnego i skutecznego powołania spadkobiercy, co niejednokrotnie wiąże się z rozpatrywaniem zasadności zarzutów innych, nieobjętych treścią powołania do spadku, uczestników postępowania mogących potencjalnie kwestionować możliwość stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu. Dopiero ewentualnie w drugiej kolejności, gdy zostanie przesądzone, że złożony testament jest nieważny lub nieskuteczny, zakres kognicji Sądu pokrywać się będzie z istotą sprawy rozpoznanej przez Sąd I instancji w niniejszym postępowaniu.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie przez Sąd odwoławczy, że Sąd Rejonowy wskutek popełnionych uchybień proceduralnych nie rozpoznał istoty sprawy, wobec czego kontrolowane orzeczenie nie nadawało się do ewentualnej merytorycznej korekty w ramach orzekania o istocie sprawy, ale konieczne było jego uchylenie na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd II instancji nie powinien wydawać orzeczenia merytorycznego w sytuacji, gdy w instancji niższej nie zbadano kwestii mających immanentne znaczenie dla istoty sprawy oraz treści rozstrzygnięcia i gdy w konsekwencji samo orzeczenie nie jest wynikiem rozstrzygnięcia tych kwestii. Gdyby te kluczowe zagadnienia – jak ważność i skuteczność testamentu decydujące o powołaniu do spadku osoby w jego treści wskazanej – rozpatrywane były po raz pierwszy dopiero na etapie postępowania odwoławczego, każdy z uczestników pozbawiony byłby prawnie przysługującej mu możliwości ich zakwestionowania przez poddanie tego rozstrzygnięcia ocenie Sądu II instancji. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przede wszystkim dokona otwarcia i ogłoszenia testamentu, ustali, czy uczestnicy postępowania kwestionują ważności i skuteczności powołania spadkobiercy w testamencie, a następnie przesłankowo, biorąc pod uwagę zarówno ewentualnie zgłoszone zarzuty, jak i wszystkie okoliczności ustalone z urzędu, które mogłyby przyczynić się do skutecznego zbadania, kto jest spadkobiercą, rozstrzygnie sprawę merytorycznie. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego pozostawiono Sądowi I instancji, stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.